

Tadeusz Paweł Rutkowski

Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB

Konsultanci jako kategoria osobowych źródeł informacji Służby Bezpieczeństwa zostali wprowadzeni dopiero instrukcją operacyjną z 1 lutego 1970 r.¹ Rola odgrywana przez nich w pracy SB, jak również formalne i praktyczne aspekty ich działalności nie zainteresowały dotąd badaczy. Kwestię tę w niewielkim stopniu uwzględniano również w opracowaniach dotyczących pracy operacyjnej pisanych na użytek wewnętrzny SB. Wynikało to prawdopodobnie ze stosunkowo niewielkiej skali wykorzystania konsultantów w porównaniu z innymi „osobowymi źródłami informacji”, liczonymi w dziesiątki tysięcy.

W instrukcji operacyjnej z 1 lutego 1970 r. zadania konsultantów określono następująco: „Dla zbadania niektórych problemów wyłaniających się w toku pracy operacyjnej, których poznanie (zbadanie) wymaga wiedzy fachowej, specjalnego przygotowania naukowego, można angażować w charakterze konsultantów osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje naukowe lub zawodowe”². Decyzje w sprawie zaangażowania konsultanta podejmować mieli dyrektorzy departamentów MSW lub pierwsi

¹ Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (załącznik do Zarządzenia ministra Spraw Wewnętrznych nr 006/1970 z dn. 1 lutego 1970 r.). Instrukcja ta była publikowana kilkakrotnie. Zob.: H. Głębocki, *Policyjna Rzeczpospolita Ludowa. „Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, „Arcana” 2002, nr 4/5 (przedruk: H. Głębocki, *Tajna policja przy robocie*, Kraków 2004); *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 122–139. W poprzedniej instrukcji nr 03/60 z 2 VII 1960 r. O podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa do korzystania z usług konsultantów odnosił się prawdopodobnie ustęp części pierwszej („Zasady uzyskiwania i korzystania z pomocy obywateli w pracy służby bezpieczeństwa”), w którym stwierdzono m.in.: „Zakres pomocy udzielonej przez obywateli zamykać się będzie w ramach możliwości wynikających z ich codziennych zajęć zawodowych, pełnionych funkcji, stosunków sąsiedzkich itp. Do jednych należy się zwracać, stosownie do wynikających doraźnych potrzeb, o jednorazową przysługę polegającą na udzieleniu nam konkretnej informacji, naświetleniu pewnego faktu lub zjawiska, wyrażeniu swej fachowej opinii, udostępnieniu dokumentacji, a nawet wykonaniu pewnej czynności na naszą prośbę”. Instrukcja ta przewidywała również w sprawach operacyjnych sprawdzenia uzyskiwanie opinii fachowców i przeprowadzanie ekspertyz (T. Ruzikowski, *Instrukcje...*, s. 96, 113.

² Instrukcja o pracy operacyjnej..., par. 20, pkt 1 [w:] T. Ruzikowski, *op. cit.*, s. 134.

zastępcy komendantów wojewódzkich MO do spraw Służby Bezpieczeństwa³. Od konsultantów miano pobierać oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy danych i faktów, z którymi zostali zapoznani⁴.

W wydanym w 1970 r. przez Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW omówieniu tej instrukcji stwierdzono, że potrzebę korzystania z usług konsultantów wymusił coraz bardziej skomplikowany charakter pracy SB, wymagający od funkcjonariuszy „coraz głębszej wiedzy nie tylko ogólnej i operacyjnej, ale również z szeregu specjalistycznych dziedzin nauki i techniki”⁵. Konieczność korzystania z usług konsultantów autorzy omówienia widzieli przede wszystkim w kwestiach dotyczących funkcjonowania gospodarki narodowej (zagadnienia techniczne, technologiczne i ekonomiczne) oraz „w pracy operacyjnej w środowiskach intelektualnych”⁶. Jak stwierdzili autorzy omówienia, do profesjonalnych opinii konsultantów odwoływano się w sposób niedostateczny, „korzystając niekiedy z nie zawsze przygotowanych do tego tajnych współpracowników względnie kontaktów operacyjnych lub służbowych”, co powodowało stratę „energii i czasu na wyjaśnienie podejrzanych zjawisk, które przez fachowca mogłyby być szybko i prawidłowo naświetlone”⁷.

Osoby typowane na konsultantów miały być sprawdzane w ewidencji operacyjnej i powinny dawać „rękojmię rzetelnej oceny i dyskrecji w sprawach powierzonych im do wyjaśnienia”⁸. W poszczególnych przypadkach przewidywano obowiązek pobrania zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy danych i faktów, z którymi konsultant został zapoznany⁹. Instrukcja nie mówiła nic o rejestracji konsultantów w ewidencji operacyjnej, można jednak sądzić, że było to dla jej autorów oczywiste¹⁰. Autorzy omówienia zaznaczyli również, że „korzystanie z pracy konsultantów nie wyklucza możliwości zasięgania opinii i porad w różnych doraźnych kwestiach występujących w toku pracy operacyjnej u osób pozostających na kontakcie operacyjnym, służbo-

³ *Ibidem*. Zwraca uwagę fakt, że w myśl art.10 par. 5 tej samej instrukcji z 1 II 1970 r. zgodę na werbunek tajnego współpracownika SB wydawali naczelnicy wydziałów w MSW i KW MO i I zastępcy komendantów ds. SB komend powiatowych MO. Dyrektorom departamentów MSW i I zastępcom KW MO ds. SB pozostawiono możliwość zastrzeżenia prawa „osobistego zatwierdzenia pozyskań” (*ibidem*, s. 128). Przyczyną przyjęcia ostrzejszych kryteriów werbunku konsultantów niż innych osobowych źródeł informacji była prawdopodobnie z jednej strony chęć kontroli celowości angażowania konsultantów, z drugiej zaś fakt, że często zajmowali oni wysokie stanowiska państwowe i partyjne.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 80.

⁶ *Ibidem*, s. 80–81.

⁷ *Ibidem*, s. 81.

⁸ *Ibidem*, s. 82.

⁹ *Ibidem*. Z tego stwierdzenia wynika, że mimo wyraźnej dyspozycji instrukcji w praktyce nie przewidywano pobierania takiego zobowiązania w każdym przypadku.

¹⁰ Obowiązek rejestracji konsultantów (wraz z innymi osobowymi źródłami informacji SB) przewidywały Wytuczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 listopada 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzenia i udzielenia informacji” (AIPN, 0544/4, k. 8 [par. 17]).

Dokumenty

wym i tajnych współpracowników, o ile mamy przekonanie, że mogą oni służyć pomocą w ocenie niektórych zdarzeń i faktów”¹¹.

Rolę konsultantów w „ochronie gospodarki narodowej”, będącej w gestii Departamentu V MSW i jego odpowiedników w terenie, omówił Mirosław Krzewski w artykule zamieszczonym w wydanej w 1982 r. przez ASW książce dotyczącej pracy operacyjnej SB¹². Zawarte w nim treści nie odbiegały w zasadzie od stwierdzeń instrukcji operacyjnej z 1 lutego 1970 r. i cytowanego omówienia tej instrukcji. Autor artykułu podzielił konsultantów na dwie kategorie: „ekspertów – analityków w konkretnych sprawach, które nie zawsze mogą być rozstrzygnięte w ramach sił własnych”, oraz „źródeł informacji (okresowo) w ramach posiadanych możliwości uzyskiwania interesujących Służbę Bezpieczeństwa wiadomości z racji zajmowanego stanowiska i pełnionych funkcji w poszczególnych obiektach przemysłowych”¹³.

Wstępna analiza zachowanych materiałów archiwalnych potwierdza stwierdzenia Krzewskiego nie tylko w stosunku do gospodarki narodowej. Wynika z niej, że praktyczne wykorzystanie tej kategorii informatorów SB, jakimi byli konsultanci, odbiegało od norm ustalonych przez instrukcję operacyjną i w znacznym stopniu wykonywali oni zadania przewidziane dla dwóch pozostałych kategorii osobowych źródeł informacji, tj. kontaktów operacyjnych i tajnych współpracowników.

Konsultantów wykorzystywanych do tego rodzaju zadań można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich to osoby piastujące wysokie funkcje państwowe: dyrektorzy w instytucjach państwowych (w tym w urzędach centralnych czy wojewódzkich), członkowie kierownictwa Polskiej Akademii Nauk, rektorzy, prorektorzy, dziekani itp., którzy wyrazili zgodę na regularną współpracę z SB. W tym przypadku rejestrowanie jako konsultanta, a nie jako „zwykłego” kontaktu operacyjnego można traktować jako wyraz z jednej strony specjalnego stosunku do danej osoby przez SB, z drugiej zaś mogła to być po prostu próba zakamuflowania faktycznego werbunku osób piastujących wysokie funkcje państwowe¹⁴. Drugą grupę wśród tej części konsultantów stanowiły osoby będące w praktyce tajnymi współpracownikami SB i wykorzystywane w „codziennej” pracy operacyjnej: nie tylko przekazujące informacje lub podejmujące z inspiracji SB decyzje leżące w zakresie ich obowiązków służbowych, ale także przyjmujące do wykonania konkretne zadania poza te obowiązki wykraczające.

¹¹ *Omówienie...*, s. 82.

¹² M. Krzewski, *Rola osobowych źródeł informacji w ochronie gospodarki narodowej* [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1982, s. 239–263.

¹³ *Ibidem*, s. 255. Krzewski zwrócił uwagę, że ze względu na dostęp do tajnych informacji konsultantami powinni być „ludzie, których osobowość daje rękojmię rzetelnej oceny i dyskrecji w sprawach powierzonych im do wyjaśnienia”. Postulował także częstsze niż dotychczas korzystanie przez pracowników pionu V SB z ich usług.

¹⁴ Jest także bardzo prawdopodobne, że w przypadku prominentów partyjnych czy urzędników państwowych na wysokich stanowiskach ich rejestracja w charakterze konsultanta, a nie kontaktu operacyjnego wynikała z chęci ominięcia dość pracochłonnej procedury „opracowywania” kandydata na TW, co w odniesieniu do tych osób nie było konieczne.

Ten podział bywał często dość płynny. Tak było np. w przypadku konsultanta o pseudonimie „H.Ch”, pełniącego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. wysokie funkcje w PAN¹⁵. Z akt sprawy obiektowej PAN wynika, że był on prowadzony przez Departament III MSW, ale wykonywał również incydentalnie zadania zlecone przez Departament II MSW¹⁶.

Do tej kategorii konsultantów, którzy w praktyce wykonywali zadania „typowych” TW, zaliczyć można konsultanta o pseudonimie „Historyk”, ówczesnego docenta w Instytucie Historii PAN, członka PZPR. Był on początkowo rozpracowywany w ramach SOR „Orka” przez Wydział II Departamentu III MSW, po uzyskaniu ze źródeł agenturalnych informacji o utrzymywaniu przez niego kontaktów z emigracyjnym PSL, Radiem Wolna Europa, „Kulturą” paryską i przedstawicielami prawicy ludowej w Polsce¹⁷. Po wyjaśnieniu, że podejrzenia co do jego wrogiej działalności są nieprawdziwe, został zwerbowany jako konsultant i wykorzystywany do rozpracowywania „prawicowego skrzydła” w ruchu ludowym¹⁸.

Skala korzystania z usług konsultantów przez SB nie została dotąd szczegółowo zbadana. Według danych opublikowanych przez Tadeusza Ruzikowskiego w 1980 r. konsultantami SB było 666 osób. W ciągu pięciu lat ich liczba wzrosła do 1122¹⁹. Zamieszczone przez Ruzikowskiego zestawienia z lat 1980–1989 pozwalają na zbadanie dynamiki rejestracji konsultantów w tym okresie: po chwilowym spadku w roku 1981 (co jest łatwo wytłumaczalne ówczesną sytuacją polityczną) liczba konsultantów powoli systematycznie wzrasta do roku 1983, by w 1984 r. wzrosnąć gwałtownie do 871 (z 729 – czyli o 142 osoby) i 1122 w 1985 r. (o 251 osób!)²⁰.

Nie wiemy, ilu konsultantów było zarejestrowanych w latach wcześniejszych. Można sądzić, że było to kilkaset osób. Nagły wzrost liczby konsultantów, począwszy od 1984 r., można tłumaczyć narastającym kryzysem państwa i zwiększonym zapotrzebowaniem na fachowe opinie i ekspertyzy. Proces ten wpisuje się także w ogólną tendencję do zwiększania liczebności agentury przez w SB w latach osiemdziesiątych²¹.

Publikowane dwa dokumenty napisał konsultant SB o pseudonimie „MJ” na zamówienie zajmującego się m.in. nauką Wydziału III Departamentu III MSW. „MJ” można zaliczyć, zgodnie z klasyfikacją zastosowaną przez Mirosława Krzewskiego,

¹⁵ AIPN, 0236/454, t. 8, k. 67.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ SOR „Orka”. Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Historyka” została założona 22 IX 1972 i zakończona 9 III 1974 r. (AIPN BU, 00945/1642, k. 11).

¹⁸ Jednocześnie z zakończeniem SOR „Orka” jej figuranta zarejestrowano jako konsultanta SB (AIPN BU, 00220/1525, Notatka służbowa z dn. 31 stycznia 1974 r., k. 14). O traktowaniu go nie tylko jako źródła informacji świadczy fakt nadania mu pseudonimu, a nie oznaczenia pierwszymi literami imienia i nazwiska, jak to zwykle czyniono w przypadku kontaktów operacyjnych, służbowych i konsultantów.

¹⁹ T. Ruzikowski, *op. cit.*, s. 17.

²⁰ *Ibidem*, s. 20. Nagły wzrost liczby rejestracji konsultantów może być także związany z reorganizacją SB i podwójnym liczeniem tych samych osób w sprawozdaniach poszczególnych jednostek SB.

²¹ Według Tadeusza Ruzikowskiego liczba tajnych współpracowników wzrosła z 30 899 w 1980 r. do 79 411 w 1985 r. i ok. 98 000 w 1988 r. (*ibidem*, s. 18).

Dokumenty

do „ekspertów analityków”, których wiedza wykraczała poza możliwości własne SB. Dokumenty te pochodzą z czerwca 1978 i października 1980 r., a więc okresu w historii gospodarki PRL niezwykle istotnego. Ich autorem był pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego i (w 1980 r.) zastępca dyrektora Rządowego Centrum Obliczeniowego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Obie wykonane przez niego dla SB ekspertyzy stanu gospodarki PRL pisane były z pozycji profesjonalnego ekonomisty mającego dostęp do szczegółowych danych gospodarczych i obracającego się w gronie ekonomistów stanowiących fachowe zaplecze rządów Piotra Jaroszewicza, a następnie Edwarda Babiucha i Józefa Pińkowskiego.

Prezentowane dokumenty stanowią tylko część ekspertyz opracowanych przez „MJ” i pochodzą z tzw. sprawy obiektowej Polskiej Akademii Nauk o kryptonimie „Antyk”, prowadzonej przez Wydział III Departamentu III MSW. Są bardzo ciekawe, jako że dotyczą stanu gospodarki PRL pod koniec lat siedemdziesiątych i po przełomie sierpniowym 1980 r. Pierwszy dokument obrazuje stan polskiej gospodarki w połowie 1978 r., w okresie wyraźnego załamania, którego początek zaczął być widoczny w 1976 r.

Krytyczny stan polskiej gospodarki nie był wówczas tajemnicą ani dla decydentów, ani dla osób znajdujących się blisko kręgów decyzyjnych – świadczą o tym choćby *Dzienniki polityczne* Mieczysława F. Rakowskiego²². Niewątpliwie informacje „MJ” nie były nowiną również dla kierownictwa MSW, które alarmowało o pogarszającej się sytuacji w gospodarce co najmniej od 1976 r. i zdawało sobie sprawę z grożącej katastrofy²³. Dlatego można sądzić, że ekspertyzy „JM” stanowiły tylko jeden z wielu sygnałów napływających do kierownictwa MSW. Obok masy szczegółowych danych o nieprawidłowościach dawały one spójny obraz sytuacji widziany z góry. Możliwe, że one m.in. stanowiły podstawę krytycznego wystąpienia wiceministra Bogusława Stachury na naradzie kierownictwa MSW we listopadzie 1979 r. na temat sytuacji gospodarczej w Polsce²⁴.

Druga publikowana ekspertyza dotyczy sytuacji w gospodarce po sierpniu 1980 r. i zawiera oprócz oceny działań nowego kierownictwa PZPR także autorskie propozycje zmian w polityce gospodarczej PRL.

Oba te opracowania trafiły na biurka kierownictwa MSW.

W publikacji zachowano oryginalny styl i pisownię dokumentów.

²² M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 293, 300–305, 315, 387, 407, 416, 425, 427–428, 431, 437,

²³ Pisał o tym m.in. H. Dominiczak w książce *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 273–275.

²⁴ *Ibidem*, s. 274–275.

Nr 1

1978 czerwiec 29, Warszawa – Informacja konsultanta Służby Bezpieczeństwa o stanie gospodarki PRL

„Informacja” konsultanta MJ z dn. 29 VI 1978 r.,
odebrana przez ppłk. Z. Knyziaka

^aWydz. III – zwrot od Min. Stachury^a

Źródło: Konsultant „MJ”
Przyjął: ppłk Z[ygmunt] Knyziak

Warszawa, dnia 29 czerwca 1978 r.

Tajne

Informacja

Istniejąca aktualnie [i] spodziewana sytuacja gospodarcza kraju napawać musi głębokim niepokojem i wymaga podjęcia energicznych przedsięwzięć zaradczych.

1. Charakterystyka stanu

Za pierwsze pięć miesięcy tempo wzrostu produkcji przemysłowej wyniosło 5,8% i było niższe o 1,1 pkt od planowanego (6,9%). W roku ubiegłym w porównywalnym czasie dynamika wzrostu wyniosła 9,0% i przekraczała o 1,7% założenia planu. W drugiej połowie ubiegłego roku nastąpiło osłabienie dynamiki do 8,3%. Realizacja planu na 1978 r. wydaje się niemożliwa.

Szczególnie duże opóźnienia występują w produkcji rynkowej, w której tempo wg planu miało wyprzedzać o 3 pkt ^bprodukcję rynkową?^b W pierwszych 5 miesiącach wartość tej produkcji wzrosła o 7,6%, tj. o 2,3 pkt wolniej niż zakładano w N[arodowym] P[lanie] S[połeczno] G[ospodarczym]. Wobec tego, że płace przekroczyły poziom przewidywany planem, a produkcja ukształtowała się poniżej założeń, ^cwzrosła luka inflacyjna o ok. 40 mld zł^c, co znajduje wyraz w wydłużających się kolejkach, niemal po wszystkim.

Wiadomo już, że plan pięcioletni¹ nie zostanie wykonany w najważniejszych dziedzinach, a więc w rolnictwie, przemyśle, służbie zdrowia, żłobkach, budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym, handlu zagranicznym. Warty jest podkreślenia fakt, że kolejne prognozy mają coraz bardziej pesymistyczny charakter.

^{a-a} W oryginale dopisano odręcznie.

^{b-b} W oryginale fragment podkreślony odręcznie i dopisany znak zapytania.

^{c-c} W oryginale fragment podkreślony odręcznie.

¹ Realizowany w latach 1976–1980.

Dokumenty

Objawom tym (jako przyczyna, ale zarazem skutek) towarzyszy niska efektywność gospodarowania, wyrażająca się w wysokiej materiałochłonności i energochłonności produkcji (jest ona 2,5–3 razy wyższa niż w RFN, W. Brytanii, Francji i we Włoszech) i słabym wykorzystywaniu z wielkim trudem nagromadzonego aparatu wytwórczego. Aktualnie ok. 31 mld zł maszyn i urządzeń (w tym 14 mld pochodzących z krajów kapitalistycznych) nie jest zamontowanych (liczba ta stale rośnie), ok. 35 tys. stanowisk pracy nie jest obsadzonych, a pozostała część w przemyśle maszynowym pracuje z reguły na 1 zmianę.

W bieżącym roku hamowanie (administracyjne) importu jest dwukrotnie szybsze niż niewykonywanie planu eksportu. Za pierwsze 5 miesięcy niedobór importu z krajów socjalistycznych wyniósł 1,9 mld zł, z krajów kapitalistycznych 2,2 mld zł (razem 4,1), co spowodowało zmniejszenie produkcji przemysłowej (lub podmiannę gatunku na gorszy) wartości 170 mld zł. W całym roku zjawisko to przyjmie znacznie większe rozmiary (ok. 300 mld zł). Ograniczenie importu zwrotnie bardzo ujemnie wpływa na rozwój eksportu dóbr przemysłowych, co w sytuacji znacznego zadłużenia zmierza do coraz większego wywozu surowców (co znowu hamuje rozwój przemysłu) oraz towarów konsumpcyjnych, co pogarsza równowagę rynkową. Braki zaopatrzeniowe wywołują osłabienie motywacyjnej funkcji produkcji, co z kolei wpływa ujemnie na procesy innowacyjne i jakość produkcji utrudniające eksport. Koło się zamyka.

Ujemną cechą naszej gospodarki jest powolność procesów innowacyjnych. Bez zakupu licencji reprodukcja odbywa się na mało zmienionym poziomie technicznym, co prowadzi do pogłębiania luki technologicznej i tym samym trudności eksportowych.

Wreszcie kierownictwo gospodarcze utraciło kontrolę nad przebiegiem procesów inwestycyjnych. Wydłużają się cykle realizacji (rośnie zamrożenie), narasta zaangażowanie inwestycyjne. Nagminną rzeczą jest zatrzymywanie inwestycji rozpoczętych, co prowadzić musi do nieobliczalnych wręcz skutków. W krótkim okresie powoduje to konieczność zrywania kontraktów (i płacenia kar) oraz przestawiania aparatu wytwórczego, a co w długim okresie prowadzi do braku zbilansowania gospodarki narodowej. Plany rozwoju ciągle zakładają przyszłą produkcję z tych inwestycji. Zatrzymywaniu rozpoczętych inwestycji towarzyszy wprowadzanie nowych olbrzymich inwestycji, nieprzewidzianych planem pięcioletnim. W tym roku dotyczy to np. 3 kopalń węgla.

Rośnie stale zadłużenie kraju, a szczególnie pogarsza się jego struktura (zwiększa się udział odsetek).

Sytuacja wydaje się być bez wyjścia, przynajmniej nie ma realnych koncepcji. Wstępnie dyskutowane założenia na najbliższe lata przewidują w istocie spore obniżenie stopy życiowej (choć nie mówi się o tym wprost), co może nie uzyskać politycznej akceptacji ze strony społeczeństwa.

Tłumaczenie trudności warunkami obiektywnymi nie wydaje się uzasadnione. Import pasz rośnie szybciej niż spadek poplonów. Japonia, której rozwój zależy w całości od importowanych surowców, w okresie po wyższości cen na surowce i w okresie recesji gospodarczej świata zachodniego (co się u nas stale podkreśla) osiągnęła najwyższą w swej

historii nadwyżkę bilansu handlowego i płatniczego. Jakie są główne przyczyny trudnej sytuacji? Odpowiedź nie jest łatwa bez prowadzenia stałych badań nad stanem gospodarki narodowej oraz szerokiej, merytorycznej dyskusji na ten temat. Dostępne oceny mają zazwyczaj charakter odcinkowy i opierają się w dużej mierze na intuicji analityka. Tak też należy traktować i tę wypowiedź.

W dyskusjach kularowych przeważa pogląd, że główna przyczyna wynika z istniejącego systemu funkcjonowania gospodarki narodowej, przez który rozumie się organizację aparatu zarządzania wszystkich szczebli, system prawno-ekonomiczno-finansowy nastawiony na przedsiębiorstwa i system motywacyjny nastawiony na załogi.

Szczególnie krytycznie ocenia się organizację centralnego aparatu zarządzania, wskazuje się przy tym, że nie została ona dokonana na drodze projekcji naukowej z wykorzystaniem światowego dorobku w zakresie zarządzania, a jest wynikiem kompromisu politycznego w kraju, wskazuje się przy tym na następujące mankamenty organizacji centralnego aparatu zarządzania:

- brak jednego ośrodka dyspozycyjnego obejmującego wszystkie sfery działalności społeczno-gospodarczej, widzącego gospodarkę jako całość, mogącego zapewnić uwzględnianie kryteriów ogólnospołecznych w podstawowych decyzjach gospodarczych (a szczególnie inwestycyjnych), a nie interesów grupowych (resortowych i regionalnych) i mogącego jednocześnie przeciwstawić się w sposób skuteczny realizacji interesów partykularnych;

- nadmiernie rozbudowany funkcjonalizm na szczeblu centralnym, prowadzący do braku spójności centralnej polityki i wielotorowości zarządzania. Chodzi tu o licznosc takich ciał jak Państwowa Komisja Cen, Ministerstwo Pracy i Płacy, Urząd Gospodarki Materiałowej, Rada Rynku;

- nadmierna wysmukłość struktury organizacyjnej zarządzania. Uwaga ta dotyczy funkcji wicepremierów gospodarczych, których istnienie uniemożliwia prowadzenie spójnej polityki na szczeblu centralnym, a ponadto wzmacnia politycznie działalność poszczególnych lobby w naszym kraju². Sytuację pogarsza fakt, że ze względu na wysoką rangę polityczną niektórych wicepremierów niektóre kanały decyzyjno-informacyjne stały się, mówiąc językiem teorii zarządzania, martwymi w sensie, że nie ma kontroli, jak przepływają informacje z góry w dół i odwrotnie, a ponadto zachodzi łatwa możliwość ich selekcji z punktu widzenia interesów danego „kanału”³;

- nadmiernie rozbudowana liczba ministerstw branżowych, co dodatkowo utrudnia wprowadzenie spójności centralnej polityki gospodarczej i doprowadza do braku harmonizacji aparatu wytwórczego (powstawania wąskich gardeł) na styku resortów⁴.

² W rządzie Piotra Jaroszewicza było w 1978 r. dziewięciu wicepremierów: Longin Cegielski, Mieczysław Jagielski, Franciszek Kaim, Józef Kępa, Tadeusz Pyka, Kazimierz Secomski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Tadeusz Wrzaszczyk. Za sprawy gospodarcze odpowiadali: Mieczysław Jagielski, Franciszek Kaim (jednocześnie minister hutnictwa), Józef Kępa, Tadeusz Pyka, Kazimierz Secomski, Tadeusz Wrzaszczyk (jednocześnie przewodniczący Komisji Planowania przy RM).

³ Trzech wicepremierów: Mieczysław Jagielski, Józef Kępa i Jan Szydłak było członkami Biura Politycznego, a jeden – Tadeusz Wrzaszczyk zastępcą członka BP.

⁴ W rządzie Piotra Jaroszewicza było wówczas 29 ministerstw, w tym 9 zajmujących się poszczególnymi dziedzinami przemysłu (budownictwa i materiałów budowlanych, energetyki

Dokumenty

Chcę podkreślić, że zdaniem naszych najwybitniejszych specjalistów z dziedziny zarządzania bez gruntownej zmiany organizacji centralnego aparatu zarządzania nie jest możliwa żadna skuteczna poprawa systemu funkcjonowania naszej gospodarki.

Inne ważniejsze mankamenty systemu funkcjonowania wydają się być następujące:

– brak procedur planistycznych pozwalających na znajdowanie alternatywnych korzyści inwestowania. Należy to rozumieć w ten sposób, że przed decyzją o budowie np. nowej kopalni węgla powinna być przeprowadzona analiza, czy nie lepiej powyższe środki przeznaczyć na modernizację starych urządzeń do spalania węgla, modernizację trakcji parowej, produkcję materiałów izolacyjnych itp. Podobnie przed podjęciem decyzji o rozbudowie węzła kolejowego w okręgu węglowym należy rozpatrzyć, czy nie lepiej niezbędne na ten cel środki (lub ich część) przeznaczyć na urządzenia do oczyszczania węgla z kamienia. Przed decyzją o budowie nowej cementowni należy rozważyć, czy nie lepiej z punktu widzenia ilości i kosztu mieszkań środki te przeznaczyć na produkcję lekkich konstrukcji, mas izolacyjnych itp.;

– nadmierne skupienie bieżącej działalności operacyjnej na szczeblu centralnym;

– brak samodzielności operacyjnej przedsiębiorstw, krótki horyzont ich oceny (w krótkim czasie wszelkie nakłady na postęp i jakość pogarszają jedynie wyniki przedsiębiorstw), formalizacja oceny na podstawie osiągniętych wskaźników (a nie uwzględnianie działalności na rzecz przyszłości) powodują niską efektywność mikroekonomiczną, hamują decydującą o rozwoju skłonność innowacyjną przedsiębiorstw, utrudniają im wchodzenie w międzynarodowe związki korporacyjne;

– akordowy system płac nie odpowiada już osiągniętemu poziomowi sił wytwórczych w naszym kraju (trzeba pamiętać, że jest to wczesnokapitalistyczny system utrzymywany jedynie w krajach socjalistycznych);

– centralne limitowanie importu (w miejsce samospłaty) powoduje, iż przedsiębiorstwa nagminnie występują o przydziały dewiz, a ich odmowa zwalnia je z wykonania zadań (nie potrzeba wykonywać planu, wystarczy mieć odmowę). Ponadto spowodowało ono zatrzymanie najnowszej produkcji. Dalsze utrzymywanie centralnego limitowania importu doprowadzić może (a nawet chyba musi), podobnie jak tzw. bodźce ekonomiczne, do bardzo trudnej sytuacji gospodarczej.

Natomiast w zakresie polityki gospodarczej podstawowe kontrowersje budzi:

– polityka rolna, a szczególnie brak konsekwencji. Chodzi tu o następujące kwestie: rozwój gospodarstw specjalistycznych spowodował wzrost popytu na pasze importowane na skalę, która przerasta możliwości kraju (w średnich i większych gospodarstwach rolnych hodowla odbywa się głównie w oparciu o własne pasze, w tym znacznym stopniu odpadowe); zagospodarowanie wypadających drobnych gospodarstw przez kółka rolnicze i PGR jest nieefektywne i też przerasta aktualne możliwości naszego kraju; olbrzymia liczba gospodarstw tzw. chłoporobotników powoduje nieefektywne zagospodarowanie ziemi; brak gwarancji wobec dobrych rolników indywidualnych powoduje ich małą skłonność do inwestowania i przejmowania gospodarstw podupadłych;

i energii atomowej, górnictwa, przemysłu chemicznego, przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, przemysłu maszynowego, przemysłu spożywczego i skupu).

– polityka inwestycyjna. Chodzi tu głównie o brak koncentracji nakładów na najnowocześniejsze gałęzie, wybitnie proeksportowo zorientowane, zapewniające pokrycie potrzeb importowych i podnoszące efektywność gospodarowania;

– polityka kadrowa i ocena kadry kierowniczej. Kadra kierownicza nie może być oceniana na podstawie osiągania bieżących wskaźników, lecz na podstawie okresowych, o charakterze kompleksowych analiz, uwzględniających zaangażowanie na rzecz przyszłości danej jednostki gospodarczej czy administracyjnej. Niemożliwość konkurencji między przedsiębiorstwami socjalistycznymi powinna być zastąpiona konkurencją między kadrami kierowniczą wszystkich szczebli. Obserwacja wskazuje ponadto, że kadra kierownicza jest nazbyt zmęczona, co wymaga bardziej aktywnej polityki kadrowej.

Na zakończenie chcę wskazać na znaczenie fachowości, kompetencji, doboru kadr w życiu gospodarczym, jaki upatrywał twórca pierwszego państwa socjalistycznego – Włodzimierz I. Lenin, przez załączenie dwóch cytatów z jego przemówień^d.

Uwagi

Ww. – samodzielny pracownik naukowy, posiada dostęp do informacji dot[yczących] realizacji programów gospodarczych oraz uczestniczy w dyskusjach wybitnych specjalistów – ekonomistów zajmujących się głównie problematyką zarządzania gospodarką narodową.

Prezentowane opinie w ekspertyzie w związku z powyższym można uznać za wiarygodne i wyważone, które jednak zostały hasłowo potraktowane.

Ekspertyza kwalifikuje się do wykorzystania służbowego. Wymieniony opracowywał w przeszłości podobne ekspertyzy, które były wykorzystywane przez kierownictwo służbowe.

St. insp. Wydz. III Dep. III MSW

(ppłk Z. Knyziak)

Informacja nie zawiera wniosków

Źródło: AIPN, 0236/454, t. 2, k. 196–201, oryginał, mps.

^d W oryginale cytatów tych nie zamieszczono

1980 październik 7, Warszawa – Ekspertyza konsultanta Służby Bezpieczeństwa o stanie gospodarki PRL

Ekspertyza konsultanta MJ dla Dep. III MSW, 7 X 1980 r.

Źródło: doc. dr []^{a1}
Przyjął: Z. Knyziak

Warszawa, dnia 7 października 1980 r.

Tajne
Egz. nr 1

I. Zarówno referat sprawozdawczy Biura Politycznego KC PZPR, jak i uchwała plenum² opracowane są od strony merytorycznej w sposób budzący zaufanie w gronie ekonomistów. Wątpliwość wzbudza jedynie skuteczność realizacji tego lub w przyszłości dokładniej dopracowanego programu. Od wielu lat bowiem programy rozmięły się z faktycznymi działaniami. Przykładowo w programach priorytet nadawano produkcji rynkowej, a jednocześnie od kilku lat plany obu rodzajów produkcji nie były i nie są wykonywane, natomiast plany produkcji dóbr inwestycyjnych są stale przekraczane. Dalej, za ważny czynnik rozwoju gospodarczego uznawano (i słusznie) pogłębianie integracji krajów socjalistycznych, tymczasem udział dostaw dla aktualnie realizowanych inwestycji w sferze produkcji materialnej z II obszaru płatniczego wynosi 41%, a z krajów socjalistycznych zaledwie 9%. W przemyśle elektromaszynowym ten ostatni wskaźnik wynosi około 5%.

^a *Opuszczono imię i nazwisko autora opracowania.*

¹ Współpraca z SB w charakterze konsultanta miała z natury charakter tajny. Ujawnienie w tym dokumencie danych osobowych konsultanta było spowodowane – jak można sądzić – chęcią wzmocnienia przez kierownictwo Departamentu III MSW wagi propozycji i ocen wynikających z jego pozycji zawodowej.

² Chodzi o VI Plenum KC PZPR, które odbyło się w 5–6 IX i 4–5 X 1980 r. W trakcie pierwszej części obrad plenum podjęło decyzję o zwolnieniu Edwarda Gierka ze stanowiska I sekretarza KC i powołało na nie Stanisława Kanię. W drugiej części plenum nowy I sekretarz KC wygłosił programowy referat Biura Politycznego KC. Plenum oprócz licznych zmian personalnych w kierownictwie PZPR podjęło uchwałę, w której m.in. zapowiedziano zwołanie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, potwierdzono wolę realizacji porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, zobowiązano rząd do zmian w strukturze produkcji i handlu zagranicznym w celu poprawy zaopatrzenia w żywność, zapowiedziano wprowadzenie reglamentacji mięsa i jego przetworów, obniżenie nakładów inwestycyjnych i zmianę ich struktury na rzecz przemysłu produkującego na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Zapowiedziano także preferencje dla przemysłu produkującego na rzecz wsi i rolnictwa oraz nadrobienie opóźnień w budownictwie. Stwierdzono, że niezbędne jest „wprowadzenie kompleksowej reformy gospodarczej”, w ramach której miano zwiększyć udział samorządu robotniczego i rad narodowych w zarządzaniu gospodarką (por. „Nowe Drogi” 1980, nr 10–11, s. 9–36).

Twierdzą, że nie ma możliwości zrealizowania najlepszego programu gospodarczego bez spełnienia czterech warunków (oprócz warunków politycznych, o których mowa w materiałach VI Plenum)³.

1. Likwidacja wielu autonomicznych ośrodków decyzyjnych na szczeblu centralnym (i wojewódzkim), doprowadzenie do zwartości polityki gospodarczej na tym szczeblu, koncentracja szczebla centralnego na formułowaniu celów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz na opracowaniu skutecznych i ekonomicznie efektywnych strategii ich osiągnięcia (łącznie z prowadzeniem polityki międzynarodowej łagodzącej uwarunkowania wewnętrzne).

2. Zmianie organizacji aparatu zarządzania gospodarką, polegającej na redukcji szczebli pośrednich, w szczególności chodzi o zmniejszenie liczby ministerstw połączone z wyraźną redukcją zatrudnienia i rozwiązanie większości zjednoczeń, a szczególnie w przemysłach przetwórczych.

3. Nadanie przedsiębiorstwom statusu samodzielnych organizacji gospodarczych pracujących na pełnym rozrachunku gospodarczym, a więc pracujących na własne ryzyko finansowe i odpowiedzialność za samodzielne podejmowanie decyzji.

4. Istotne umocnienie wszelkich form samorządu, a więc samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach, samorządności ruchu spółdzielczego, samorządności chłopskiej itp.

Opracowanie takiego systemu wymaga czasu i dlatego potrzebne są częściowe, doraźne przedsięwzięcia systemowe, których celem jest polityczna neutralizacja ruchu związkowego. ^bJest to nie tylko konieczne, ale możliwe przez rozwinięcie własności grupowej, a szczególnie przez włączenie związków zawodowych do tworzenia wewnętrznych taryfikatorów i siatek płac i wycofanie się państwa z tej działalności.

Innymi słowy, jest nakazem chwili wycofanie się państwa z roli pracodawcy (zawsze i wszędzie pretensje są do pracodawcy). Trzeba odwrócić sytuację i państwo powinno podjąć ostrą krytykę przedsiębiorstw, samorządów robotniczych i [związków] zawodowych za brak troski o losy załóg pracowniczych (szczegóły projektu takiego systemu mogą dostarczyć)^b.

II. Ostatnia teza referatu Biura Politycznego głosi, że „będziemy rozwijać na zasadach pokojowego współistnienia współpracę z krajami kapitalistycznymi”. Jest to nazbyt pasywna polityka międzynarodowa, jeśli zważyć nasze zadłużenia. Świata potrzebna jest Polska prowadząca aktywną politykę na rzecz zbudowania pokoju, odprężenia i normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem. Takie sformułowanie sprzyjać będzie polityce gospodarczej. Jest ono potrzebne, gdyż Zachód obawia się, że nasze kierownictwo zajmie się jedynie sprawami wewnętrznymi (jak to zrobili Węgrzy).

^{b-b} *W oryginalnym fragmencie podkreślony odręcznie.*

³ W uchwale VI Plenum zapowiedziano, oprócz woli realizacji porozumień z Gdańskiem, Szczecinem i Jastrzębią, także rozliczenie nadużyć minionej epoki, „doskonalenie wszystkich instytucji i form demokracji socjalistycznej”, doskonalenie „prawnoinstytucjonalnego modelu rad narodowych”, opowiedziano się również za „odnową ruchu związkowego” i rozwojem jego samorządności, pogłębieniem „demokracji życia wewnątrzpartyjnego” i zapewnieniem rzeczywistego wpływu członków partii na decyzje jej władz (*ibidem*, s. 34–36).

Dokumenty

Zaściankowość jest aktualnie najważniejszym „zarzutem” Zachodu wobec nowego kierownictwa, a szczególnie I sekr[etarza] KC PZPR tow[arzysza] S[tanisława] Kani^c.

III. Koncepcje ponownego zbliżenia gospodarczego z Izraelem muszą być rozpatrzone bardzo uważnie, jako konkurencyjne dla koncepcji zbliżenia się z krajami arabskimi. Należy rozważyć możliwość realizacji koncepcji pogłębionej współpracy z Irakiem lub z Iranem. Zasadza się ona na trzech przesłankach:

1) Oba kraje zakończą wojnę wówczas, gdy zniszczą sobie rafinerie (są już bliscy celu);

2) Z moich badań wynika, że zatrzymanie inwestycji w Polsce zwolni duży nowoczesny potencjał produkcyjny przedsiębiorstw budowlano-montażowych, który może być eksportowany do jednego z tych krajów.

3) Polska rafineria w Gdańsku pracuje „symbolicznie” z braku ropy naftowej.

Import ropy za świadczenie usług budowlano-montażowych pozwoli na jej przeród i eksport do Europy Zachodniej na wielką skalę. Przy dobrym opracowaniu tego przedsięwzięcia może ono stać się jednym z głównych źródeł dewiz. Trzeba je zrealizować natychmiast i na dużą skalę.

I. Inne przedsięwzięcia doraźne zmierzające do poprawy warunków bytu ludności:

1) wprowadzić stopniowo wolne soboty z częściowym wydłużeniem dnia pracy oraz ułatwić nabywanie ogródków działkowych;

2) sytuację w szpitalach można częściowo poprawić na drodze organizacyjnej przez wprowadzenie badań przed przyjęciem i zniesienie limitu wydatków na jeden dzień pobytu chorego;

3) budynki pochodzące ze zmniejszenia administracji i zbytecznych placówek przeznaczyć na przedszkola, uczelnie, akademiki, domy opieki społecznej, szpitale, sklepy, hotele, a część (jeśli to opłacalne) adaptować na mieszkania rotacyjne dla młodych małżeństw. Jest to duża rezerwa. Ponadto jest to gwarancja, że administracja nie będzie się rozwijać.

V. Z moich wyliczeń komputerowych pochodzących z nowego systemu inwestycyjnego INKOM wynika, że około 43% (wartościowo) kontynuowanych inwestycji w sferze produkcji materialnej dostarczy aż 70% całości produkcji rynkowej i ponad 80% całości eksportu do II obszaru płatniczego. Są one tak poważnie zaawansowane, że w latach 1981–1985 wymagają zaledwie 29% całości nakładów. Innymi słowy, jeśli zatrzyma się te inwestycje, których nakłady w latach 1981–[19]85 wynoszą 71% całości nakładów, to i tak otrzyma się 70% całości produkcji rynkowej i 80% produkcji na eksport do II obszaru płatniczego.

Wynika z tego, jak olbrzymie rezerwy tkwią w uporządkowaniu inwestycji.

Opracowałem zbiór inwestycji, o wartości 927 mld zł, które w pierwszej kolejności powinny być wstrzymane.

^c *Obok odręczny dopisek* Ale jeszcze dziwniejszym by było zajęcie się teraz problematyką międzynarodową.

Omówienie:

Doc. dr J.M. []^d wielokrotnie wykonywał ekspertyzy z problematyki społeczno-ekonomicznej. Były one oceniane jako interesujące i z perspektywy czasu można stwierdzić, że przewidywania zostały potwierdzone współczesną sytuacją społeczno-ekonomiczną.

Również i ten materiał kwalifikuje się do wykorzystania oraz rozważenia celowości wykorzystania zgromadzonych materiałów, dotyczących planu rewizji inwestycji w Polsce.

Inspektor Wydziału III Dep. III MSW

Ppłk Z. Knyziak

M. []^e jest prac[ownikiem] naukowym Uniw[ersytetu] Łódzkiego oraz z-cą dyrektora Rządowego Centrum Obliczeniowego przy Komisji Planowania. Proponuję, aby opracował sugerowany projekt systemu oraz przekazał nam materiały dot[yczące] spraw inwestycji.

^fKwiatk.

08 X [19]80^f

Odb[ito] w 2 egz.

Źródło: AIPN, 0236/454, t. 3, k. 16–19, oryginał, mps.

^d Opuszczono imię i nazwisko konsultanta.

^e Opuszczono nazwisko konsultanta wymienione w dokumencie.

^{f-f} W oryginale fragment dopisany odręcznie przez płk. Andrzeja Kwiatkowskiego.